



dr Maria Miduch
WSD Towarzystwa Salezjańskiego

ORCID: [0000-0002-7482-2766](https://orcid.org/0000-0002-7482-2766)

e-mail: mariamiduch@gmail.com

<https://doi.org/10.4467/25443283SYM.23.002.18463>



ESCHATOLOGICZNY WYMIAR PIELGRZYMOWANIA NA ŚWIĘTO NAMIOTÓW (POR. ZA 14,16NN, AP 7,9NN)

THE ESCHATOLOGICAL DIMENSION OF THE
PILGRIMAGE TO THE FEAST OF TABERNACLES
(ZECHARIAH 14:16FF, REV 7:9FF)

Abstrakt

Pielgrzymowanie jest wpisane w tradycję narodu wybranego, a także chrześcijan. Teksty biblijne Starego i Nowego Testamentu podejmują ów temat. Dostrzeżenie wątku pielgrzymowania w tradycji apokaliptycznej wydaje się szczególnie interesujące. Artykuł prezentuje dwa teksty biblijne: perykopę z Księgi Zachariasza (por. Za 14) oraz z Apokalipsy św. Jana (por. Ap 7,9-17), które nawiązują do Święta Namiotów i związanego z nim pielgrzymowania do Jerozolimy. Poprzez swoją specyfikę nadają one pielgrzymowaniu wymiaru eschatologicznego.

Słowa kluczowe:

**Święto Namiotów | pielgrzymowanie | Księga Zachariasza |
Apokalipsa św. Jana | narody pogańskie | eschatologia**

Abstract

Pilgrimage is inscribed in the tradition of the Chosen People and also Christians. The biblical texts of the Old and New Testaments deal with this theme. Seeing the theme of pilgrimage in the apocalyptic tradition seems particularly interesting. The article presents two biblical texts: the pericope from the Book of Zechariah (Zechariah 14) and the Apocalypse of St. John (Rev 7:9-17), which refer to the Feast of Tabernacles and the pilgrimage to Jerusalem associated with it. Through their specificity, they give the pilgrimage an eschatological dimension.

Keywords:

Feast of Tabernacles | pilgrimage | Book of Zechariah | Apocalypse | pagan nations | eschatology

Pielgrzymowanie zdaje się być wpisane w życie człowieka od niemal samego początku jego biblijnej historii. Do ziemi wskazanej przez Boga pielgrzymuje patriarcha Abraham. Wędrują także przez 40 lat Izraelici, by osiąść w Kanaanie. Prawo żydowskie wzywa każdego dorosłego mężczyznę do opuszczenia swojego domu i do udania się trzy razy do roku w podróż do Świętego Miasta. Na kartach Biblii niejednokrotnie spotkamy proroka, który przynaglony przez Boże wezwanie będzie musiał wyruszyć w drogę. Wydawać by się mogło, że wędrowka jest nieodłączną częścią ziemskiej historii prowadzonej ręką Boga, a jednak teksty biblijne wybiegają także poza ziemską historię człowieka. Rysują przed nami wizje, które wymykają się poza czas i przestrzeń, jaką znamy. Czy w nich także możemy dopatrzeć się elementów pielgrzymowania? Dwa biblijne teksty: fragment proroctwa Zachariasza (por. Za 14,16-21) oraz wizja stojących przed tronem Baranka z Apokalipsy św. Jana (por. 7,9-17), znajdujące się w odległych częściach Pisma Świętego, mogą mieć ze sobą więcej wspólnego, niż wydaje nam się to przy ich pobieżnej lekturze. Nie tylko oba należą do prorockiej tradycji biblijnej, ale także oba reprezentują tradycję apokaliptyczną. To, z jednej strony, może czynić je wyjątkowo atrakcyjnym dla egzegezy, ale i sprawiać pewne trudności przy ich lekturze, szczególnie czytelnikowi nieprzygotowanemu do analizy starożytnych tekstów, tak mocno zależnych od warstwy kulturowej, w której powstały. Wejście głębiej w obie perykopy pozwoli nam postawić hipotezę o wspólnym temacie teologicznym podejmowanym przez autorów. Każdy z nich, z własną wrażliwością, z różnej perspektywy może od-

nosić się do tej samej rzeczywistości eschatologicznej. By to dostrzec, musimy jednak najpierw nakreślić szerszy kontekst obu apokaliptycznych prorocstw.

1. Święto Namiotów w biblijnej tradycji żydowskiej

Jednym z trzech wielkich świąt pielgrzymkowych biblijnego Izraela było Święto Namiotów¹. Nakaz pielgrzymowania na nie do Jerozolimy był równoznaczny z tym, że świętować je można było jedynie przed obliczem Najwyższego (por. Wj 23,17; Pwt 16,16-17). Wskazówki co do jego celebracji znajdujemy w Torze. O święcie tym wspomina Księga Kapłańska (por. 23, 33-43) oraz Księga Powtórzonego Prawa (por. 16,13-15). Tradycja kapłańska odnosząc się do Święta Namiotów, podkreśla, że jest to święto dla Pana (hebr. *le Jahwe*). W ten sposób kładzie nacisk na centrum owej celebracji związanej z pielgrzymką do Jerozolimy. To Bóg jest tym, dla którego osiadli już w Ziemi Obiecanej Izraelici podejmują wędrówkę do Świętego Miasta. Pielgrzymka owa ma niewątpliwie charakter dziękczynny i radosny. Autor perykopy lokuje celebrację Sukkot w kalendarzu żydowskim (15. dzień miesiąca tiszri) oraz podkreśla świętość i szczególność owego czasu². Jednocześnie obwarowuje jego celebrację właściwymi sobie nakazami. To wszystko doskonale wpisuje się w tradycję kapłańską, dla której świętość i jej przestrzeganie poprzez rygorystyczne trzymanie się Prawa stanowiła centrum przekazu. Celebrację rozpoczynało i kończyło zwołanie święte. Izrael zobowiązany był także w dniach owego zwołania do powstrzymania się od jakiegokolwiek pracy. Ów zakaz podkreślał rangę święta. Perykopa z Księgi Kapłańskiej podkreśla także, że celebracja wiązała się ze składaniem ofiar Panu. Nie tylko tych krwawych, ale i tych z płodów ziemi. Jednym z elementów

¹ Por. M. BENDOWSKA, *Święta pielgrzymie*, w: Z. Borzymińska, R. Żebrowski (red.), *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 2, Warszawa 2003, s. 679.

² Por. A. TRONINA, *Księga Kapłańska. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2006, s. 337.

świętowania jest uczynienie lulaw – wiązanki z pięciu gatunków roślin³. Koniecznym jest także mieszkanie przez siedem dni w szałasach dla upamiętnienia wędrowania przez pustynię i pielgrzymowania do Ziemi Obiecanej. Dzięki tej właśnie corocznej celebracji każde z pokoleń Izraela będzie znało smak pielgrzymowania do celu pod opieką Boga.

Perykopa z Księgi Kapłańskiej charakteryzuje się stylem właściwym dla biblijnych tekstów prawniczych. Mamy tu do czynienia z typowo kapłańskim sposobem przekazu prawdy objawionej: wzmianka o umiejscowieniu w rocznym cyklu celebracji i rozporządzenia dotyczące świętowania. Inną specyfikę wydaje się przejawiać tekst pochodzący z Księgi Powtórzonego Prawa. W owym przekazie zaakcentowana jest radość z zebrania plonów, które są wyrazem Bożego błogosławieństwa. Został tu zatem podkreślony rolniczy charakter święta oraz długość jego trwania. Autor perykopy zaznacza również, że świętowanie ma odbywać się w miejscu, które Pan sobie obierze. W ten sposób wskazuje na Jerozolimę jako na przestrzeń, w której można celebrować Święto Namiotów. Logicznym jest więc, że konieczne staje się pielgrzymowanie, by móc świętować Sukkot. Warto zaznaczyć, że tekst z Księgi Powtórzonego Prawa delikatnie wprowadza nam temat przybyszów spoza Izraela, którzy także zaproszeni są do świętowania. Nie ma tu, co prawda, mowy o pielgrzymowaniu narodów specjalnie po to, by razem z Izraelem obchodzić Święto Namiotów, jest jedynie wzmianka o przybyszach przebywających wśród Izraelitów. Wydaje się, że nie chodzi tu jedynie o niewolników z obcych nacji, ale także o tych osiadłych, mieszkających wśród pokoleń izraelskich. Niewolnicy bowiem zostali wymienieni jako osobna kategoria świętujących. Możemy stąd wnioskować, że mówiąc o przybyszach, autor ma na myśli wolnych ludzi, którzy chcą brać udział w celebracji na cześć Pana (por. Pwt 16,14)⁴. Została tu także podkreślona radość ze świętowania i rolniczy charakter święta⁵. Passus o świętowaniu Sukkot w przekazie Księgi Powtórzonego Prawa kończy wezwanie do pojawienia się każdego mężczyzny na trzech wielkich świętach piel-

³ Por. S. P. DE VRIES, *Obrzędy i symbole Żydów*, Kraków 2000, s. 142.

⁴ Por. S. WYPYCH, *Pięcioksiąg*, Warszawa 1987, s. 138.

⁵ Por. M. BARANOWSKI, *Księga Powtórzonego Prawa*, Częstochowa 2022, s. 406.

grzymkowych w Jerozolimie (por. 16,16-17), które podkreśla tym samym szczególny charakter Święta Namiotów.

Tora nie podaje zbyt wielu szczegółów dotyczących celebracji Sukkot. Owszem, mamy tu wzmiankę o czasie trwania, radosnym charakterze święta, budowie szałasów i robieniu lulaw, jednak wszystko inne pozostaje niedoprecyzowane przez Torę⁶. Również Nowy Testament wspomina o święcie Sukkot w kontekście Jezusa. Wiemy, że i on pielgrzymował do Jerozolimy na celebracje świąteczne (por. J 7,10). Nie wiemy jednak, jak dokładnie je świętował.

2. Apokaliptyka jako szczególny sposób przekazu myśli teologicznej

Bogactwo tekstów biblijnych wyraża się m.in. w różnorodności form, jakie przyjęło słowo Boże. Znajdziemy tu zarówno teksty pisane prozą, jak i poezję. Pojawiają się opowiadania, przypowieści, pouczające maksymy, wyrocznie prorockie, teksty prawnicze. Oczywistym jest więc, że wchodząc głębiej w tekst biblijny, musimy pytać o jego specyfikę literacką. Inaczej bowiem czyta się mądrości w mszale, inaczej pieśni pochwalne, a inaczej opowiadania narracyjne. Do szczególnych tekstów, wymagających od czytelnika odpowiedniego podejścia, są teksty apokaliptyczne. Często, mówiąc o apokaliptyce, wskazujemy w pierwszej kolejności na nowotestamentalną Apokalipsę św. Jana. Należy jednak pamiętać, że owe znamienite dzieło ma swoich poprzedników w tekstach biblijnych. Stary Testament nie stroni bowiem od tego sposobu wyrażania myśli teologicznej.

Teksty o znamionach apokaliptycznych cieszyły się zawsze dużym zainteresowaniem. Wpływ na to ma zapewne ich tajemniczość i chętnie podejmowane przez ich autorów tematy o charakterze eschatologicznym. Warto jednak wejść głębiej w owe teksty i zrozumieć, co tak napraw-

⁶ Por. M. BENDOWSKA, *Sukot*, w: Z. Borzymińska, R. Żebrowski (red.), *Polski słownik judaistyczny...*, s. 588-589.

dę ich autorzy mają nam do przekazania, a co ukryli w gąszczu znaków i symboli.

Apokaliptyka ma swoje korzenie w tradycji prorockiej⁷. Kiedy klasyczni prorocy zamilkli wobec klęski i traumy deportacji babilońskiej, głos zabrali apokaliptycy. Posługując się wizją, bogatym w symbole obrazem, starali się przekazać narodowi wybranemu słowo Boże⁸.

Cechą charakterystyczną apokalips jest to, że nie mówią wprost, ale kryją swoje przesłanie, tak że jest ono możliwe do odczytania jedynie dla tego, kto umie odpowiednio zinterpretować symbol, jakim posługuje się autor. Jako że na ogół apokaliptycy pragnęli swoim odbiorcom przybliżyć rzeczywistość wymykającą się ludzkim wyobrażeniom, dlatego by ją opisać, sięgali bardzo często po obrazy podprowadzające jedynie do niewyraźnego. Stąd też specyficzny język, który ma na celu przybliżyć, ale nie całkowicie opisać prezentowaną rzeczywistość. „Tak jakby”, „podobny do”, „na kształt” czy „we dni” lub „owe czasy” to zwroty bardzo często używane w tekstach o charakterze apokaliptycznym.

Apokalipsy bardzo często podejmują zagadnienia związane z eschatologią. Należy tu jednak zaznaczyć, że dla żydowskiej apokalipsy eschaton to położenie kresu złu, które to może nastąpić w znanej ziemskiej rzeczywistości⁹. Może także wybiegać poza nią i wiązać się z przemianą całego wszechświata¹⁰. Bóg jest tu tym, który stoi za pokonaniem i zniszczeniem wszelkiego zła. Niekiedy posługuje się On swoim Mesjaszem, innym razem sam wymierza sprawiedliwość.

Proroctwa apokaliptyczne nie muszą posiadać jednej drogi interpretacji. Ich głębia pozwala na dostrzeżenie wielu warstw przekazu. Naturalnym jest, że ich pierwsi odbiorcy mogli dostrzegać tylko jeden sposób odczytania symbolicznej wizji. Ci, którzy przyszli po nich, nie mogą lekceważyć ich sposobu interpretacji, ale mają szerszą perspektywę, która pozwala dostrzec jeszcze więcej.

⁷ Por. S. JĘDRZEJEWSKI, *Apokaliptyka jako rodzaj literacki*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1(51) (1998), s. 30.

⁸ Por. J. J. COLLINS, *From Prophecy to Apocalypticism: the expectation to the End*, w: J. J. Collins (red.), *The Encyclopedia of Apocalypticism*, New York 1999, s. 129-134.

⁹ Por. D. E. GOWAN, *Eschatology in the Old Testament*, Edinburgh 2000, s. 2.

¹⁰ Por. K. KOCH, *The Rediscovery of Apocalyptic*, London 1972, s. 23-33.

2.1. Obraz Święta Namiotów u Deutero-Zachariasza

Księga proroka Zachariasza przez tradycję żydowską zaliczana jest do ksiąg proroków późniejszych¹¹. W katolickim kanonie znajduje się wśród proroków mniejszych. Dzieło to nie jest jednak jednolite. Najprostszy podział nakazuje wyodrębnić część zwaną Proto-Zachariaszem (por. Za 1 – 8) oraz część Deutero-Zachariasza (por. Za 9 – 14). Już samo zagłębienie się w treść prorockiego przekazu uprawomocnia ów podział. Dodatkowo aspekt tła historycznego, prezentowanej teologii (w tym eschatologii), a także aspekt literacki potwierdzają zasadność podziału Księgi Zachariasza na dwie mniejsze jednostki¹². Dodatkowo należy wspomnieć o oddziaływaniu innych, późnych ksiąg prorockich na tekst Deutero-Zachariasza¹³.

Z racji podejmowanego zagadnienia nasza uwaga winna skupić się właśnie na tej drugiej, późniejszej części Księgi Zachariasza. To właśnie tutaj znajduje się interesujący nas fragment mówiący o Święcie Namiotów. Jest on wkomponowany w prawdziwą mozaikę tekstów, która na pierwszy rzut oka wydaje się być bardzo luźno ze sobą powiązana. Jednak kiedy pochylimy się nad nimi, zauważymy, że obraz eschatologicznej rzeczywistości wyłaniający się z nich jest spójny. Cechą charakterystyczną dla przekazu Deutero-Zachariasza są właśnie obietnice eschatologiczne i mesjańskie. Dominują one w tej części księgi¹⁴.

Perykopa wspominająca o Święcie Namiotów znajduje się w ostatniej części Deutero-Zachariaszowego przesłania. Jest ona poświęcona ostatecznemu triumfowi Boga nad wrogimi ludami. Warto przypomnieć tutaj, że w kluczu teologii przymierza wszyscy ci, którzy występują przeciwko narodowi wybranemu, są też wrogami Boga. Zatem każda zniewaga i każde poniżenie mieszkańców Świętego Miasta nie zostanie bez pomsty Bożej. Czternasty rozdział Księgi Zachariasza maluje przed nami wi-

¹¹ Por. J. HOMERSKI, *Księga Zachariasza: wstęp, przekład, komentarz*, w: S. Łach (red.), *Księgi proroków mniejszych: Nahuma, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zachariasza, Malachiasza*, Poznań 1968, s. 252.

¹² Tamże, s. 260.

¹³ Por. S. GADECKI, *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, Gniezno 1993, s. 210.

¹⁴ Por. J. HOMERSKI, *Księga Zachariasza...*, dz. cyt., s. 299.

zję wkroczenia Boga w ludzką historię i objęcia przez Niego królowania nad całą ziemią (por. Za 14,9). Wiąże się to ze szczególną pozycją Jerozolimy i jej mieszkańców (por. 14,11) oraz klęską tych, którzy występowali przeciw narodowi wybranemu (por. 14,12). Panowanie Boga nad światem w obrazie, jaki przedstawia nam apokaliptyczna wizja Zachariasza, mieści się w realiach ziemskich. Jerozolima staje się centrum świata. Nie jest punktem odniesienia jedynie dla Żydów, ale i dla tych narodów pogańskich, które ocaleją pośród gniewu Boga. Od uznania należnego Jerozolimie miejsca będzie zależeć pomyślność narodów pogańskich (por. 14,17). W owej eschatologicznej rzeczywistości, którą rysuje przed naszymi oczyma prorok Zachariasz, poddanie się Bogu narodów będzie równoznaczne z ich pielgrzymowaniem rokrocznie na Święto Namiotów do Jerozolimy (por. 14,16). Zatem eschatologiczna interwencja Boga nie kładzie kresu celebracji owego święta. Zastanawiać może jedynie to, że do pielgrzymowania są tu wezwane narody pogańskie, których w dawnym, przedeschatologicznym porządku owo święto nie dotyczyło o tyle, o ile nie znajdowali się w domu Izraelity. Mamy więc tu do czynienia z proroczym obrazem nowych relacji Boga Izraela i narodów pogańskich. Zaproszenie na święto Sukkot do Jerozolimy może stanowić obraz zaproszenia do wielbienia jednego, prawdziwego Boga. Paganie nie są tu postawieni na równi z Izraelem, a jednak mogą oddawać pokłon Królowi – Panu Zastępów i rokrocznie uczestniczyć w pielgrzymowaniu, które do tej pory było przywilejem narodu wybranego.

Obrazu narodów pielgrzymujących do Jerozolimy w eschatologicznej rzeczywistości dopełnia wzmianka o karze dla tych, którzy nie pośpieszą oddać Panu pokłonu w czasie Święta Namiotów, a także obraz rozciągnięcia sfery *sacrum* poza jej tradycyjnie wyznaczone granice (por. 14,20).

Czytając proroctwo Zachariasza, pamiętajmy, że mamy tu do czynienia z apokaliptyką. Nie możemy się więc spodziewać prostego przekazu na wzór narracyjnej relacji faktów. Tu spotykamy mówienie obrazami. Zatem musimy zadać sobie pytania: Czego obrazem jest owa pielgrzymka, która staje się udziałem narodów pogańskich? Dlaczego akurat to żydowskie święto jest włączone w rzeczywistość eschatologiczną?

2.2. Apokaliptyczny obraz zebranych przed tronem Baranka

Apokalipsa św. Jana jako księga wieńcząca biblijne objawienie cieszy się szczególnym zainteresowaniem nie tylko w przestrzeni naukowej, ale i popularnej. Tajemnicze znaki, wizje, nie do końca zrozumiały język budzą zaciekawienie, ale i strach w odbiorcach Janowego przesłania. Szczególnie jeśli ów biblijny tekst dotrze do słuchacza niewprowadzonego w specyfikę gatunku, jakim jest apokaliptyka. Ostatnia księga Nowego Testamentu, której tradycja Kościoła przypisuje autorstwo św. Jana Apostoła, jest księgą powstałą w łonie pierwszych wspólnot chrześcijańskich końcem I wieku. Złożona forma dzieła sprawia, że wiele z jego wizji, obrazów i symboli może być interpretowane jako oddzielne jednostki literackie, przy oczywistym uznaniu kontekstu ich umieszczenia. Tekst, który stanowi przedmiot naszej analizy, jest fragmentem 7. rozdziału Apokalipsy św. Jana. Powszechnie jest on nazywany wizją odzianych w białe szaty przed tronem Baranka (por. Ap 7,9-10). Obrazu tego dopełnia modlitwa intonowana przez bohaterów wizji (por. 7,10), a podejmowana przez istoty niebieskie znajdujące się w pobliżu tronu Bożego (por. 7,12), jak również wyjaśnienie, którego udziela jeden ze Starców (por. 7,14-17)¹⁵. Akcja tej sceny, rozgrywającej się przed tronem Boga, a więc w niebie, wydaje się być częścią niebiańskiej liturgii. Możemy zwrócić szczególną uwagę na zaakcentowanie pochodzenia niezliczonej rzeszy stojących przed tronem. Są oni „z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (por. 7,9)¹⁶. Ich opisu dopełnia stwierdzenie o białych szatach, w które są odziani, i atrybucie, który trzymają w rękach, tj. gałązkach palmowych.

Przyglądając się perykopie, możemy zadać pytanie o zasadność powiązania jej z żydowskim Świętem Namiotów. Naszą uwagę mogą przykuć trzymane przez tłum gałęzie palmowe. Przywołują one lulaw tworzone na Święto Namiotów, gdzie najważniejszym składnikiem wiązanki jest właśnie palma¹⁷. Czego symbolem była owa gałązka? Miała ona być znakiem tych, którzy studiują Torę i przynoszą owoc słuchania Bożych

¹⁵ Por. M. WOJCIECHOWSKI, *Apokalipsa świętego Jana. Objawienie, a nie tajemnica*, Częstochowa 2012, s. 216.

¹⁶ Por. W. BARCLAY, *Objawienie św. Jana*, t. 2, Warszawa 1981, s. 38.

¹⁷ Por. M. WOJCIECHOWSKI, *Apokalipsa świętego Jana...*, dz. cyt., s. 218.

słów, jednak nie jest to jeszcze doskonale posłuszeństwo prawu Tory (brak zapachu gałęzi palmowej sugerował właśnie tę niedoskonałość, nieumiejętność wypełnienia całego prawa)¹⁸. Czy więc gałązka palmowa w rękach zebranych przed tronem Baranka jest tu znakiem nawiązującym do Sukkot? Nie możemy tego jednoznacznie rozstrzygnąć. Wiemy, że odziani w białe szaty, pochodzący z różnych narodów znaleźli się przed Bogiem nie ze względu na własną doskonałość i doskonałe wypełnianie prawa. Kluczem, który przed nimi otwiera salę tronową, jest tylko i wyłącznie szata oplukana we krwi Baranka.

Nie tylko w gałązce palmowej możemy dopatrywać się nawiązania przez autora Apokalipsy do Święta Namiotów. Kiedy wczytamy się w to, co oznajmia św. Janowi jeden ze Starców tłumaczących wizję, znajdziemy jeszcze jedno nawiązanie do Sukkot. Jedną z obietnic Najwyższego względem zgromadzonego tłumu w białych szatach jest to, że „Zasiedają na tronie rozciągnie namiot nad nimi” (7,15b). Może być to nawiązanie do Święta Namiotów, ale i bezpośrednio do rzeczywistości, którą to święto wspomina, a więc pielgrzymowania do Ziemi Obiecanej, ale i szczególnej bliskości oraz komunii z Bogiem¹⁹. Powód, dla którego rzesza z każdego ludu i języka stoi przed tronem Boga, jest ten sam co świętowania Sukkot w Jerozolimie: wychwalanie Boga, radość w Jego obecności. Nie zapominajmy, że Apokalipsa św. Jana, zgodnie ze swoją specyfiką mówi do odbiorców obrazami. Sięga po taki język, jaki jest zrozumiały i oczywisty dla pierwszych odbiorców orędzia. My natomiast jesteśmy zobowiązani do podjęcia trudu odkrywania przesłania, jakie starał się przekazać autor.

3. Konkluzje

Apokalipsa św. Jana jako księga powstała pod koniec I wieku w środowisku ściśle związanym z tradycją starotestamentalną nie waha się sięgnąć po motywy, które wykorzystywały wcześniej powstałe księgi Starego Te-

¹⁸ Por. M. BENDOWSKA, *Lulaw*, w: Z. Borzymińska, R. Żebrowski (red.), *Polski słownik judaistyczny*, dz. cyt., s. 67-68.

¹⁹ Por. W. BARCLAY, *Objawienie św. Jana*, dz. cyt., s. 49.

stamentu, w tym szczególnie teksty o zabarwieniu apokaliptycznym. Objawienie Janowe bardzo chętnie przywołuje i rozwija starotestamentalne wątki z tradycji proroczej, pokazując tym samym wierność Boga w wypełnianiu obietnic. Jednego z takich zabiegów możemy się dopatrzeć właśnie w wizji wielkiego tłumu odzianego w białe szaty, stojącego z palmowymi gałązkami w ręku przed tronem Baranka. W owej wizji pobrzmiewa zapowiedź Zachariasza o narodach pogańskich, które będą pielgrzymować do Jerozolimy, by celebrować Święto Namiotów. Obie wizje: Zachariaszowa i Janowa, odnoszą się do rzeczywistości eschatologicznej. Oczywiście, istnieje różnica w pojmowaniu owej rzeczywistości przez autorów przywoływanych tekstów. Niemniej jednak pielgrzymka narodów przed tron Boży wiąże się dla obu z czasami, w których interwencja Najwyższego położy kres złu. Podobnie jak w ziemskim pielgrzymowaniu, tak i tutaj najważniejszy wydaje się jego cel: stanięcie przed Bogiem i oddawanie mu czci, cieszenie się Jego obecnością, a także uświęcanie Jego świętością²⁰. By móc osiągnąć ów upragniony cel, konieczne jest zwrócenie się do Najwyższego i odpowiedź na Jego wezwanie. Zarówno tekst Zachariaszowy, jak i Apokalipsa św. Jana podkreślają, że stanięcie w Bożej obecności jest poprzedzone pielgrzymowaniem. Księga proroka Zachariasza mówi wprost o pielgrzymowaniu. Natomiast Apokalipsa św. Jana nazywa ich „przychodzącymi” (por. Ap 7,14b). Mimo że nie pada tu termin „pielgrzymowanie”, to sens zostaje zachowany. W wielkim tłumie przed tronem Baranka możemy dopatrywać się pielgrzymów, którzy wreszcie osiągnęli cel swojej wędrówki.

W przypadku obu perykop pielgrzymowanie ma wymiar eschatologiczny. Nie tylko jest przez autorów umieszczone w ramach rzeczywistości mocno związanej z szeroko pojętym końcem, ale i jego cel wydaje się być tożsamy z ostatecznym celem każdego człowieka. Bóg i oddawanie mu chwały jest centrum, a zarazem punktem kulminacyjnym eschatologii prezentowanej przez obu apokaliptycznych autorów. Tak jak w ziemskim pielgrzymowaniu Izraela najważniejsze było to, by stanąć przed Panem i w jego obecności świętować, tak i w pielgrzymowaniu eschatologicznym najważniejsze jest osiągnięcie celu i stanięcie w obecności Boga.

²⁰ Por. K. ROMANIUK, *Biblijna teologia odpoczynku*, Warszawa 1992, s. 8-12.

Bibliografia

- Baranowski M., *Księga Powtórzonego Prawa*, Częstochowa 2022.
- Barclay W., *Objawienie św. Jana*, t. 2, Warszawa 1981.
- Bendowska M., *Lulaw*, w: Z. Borzymińska, R. Żebrowski (red.), *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 2, Warszawa 2003, s. 67-68.
- Bendowska M., *Sukot*, w: Z. Borzymińska, R. Żebrowski (red.), *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 2, Warszawa 2003, s. 588-589.
- Bendowska M., *Święta pielgrzymie*, w: Z. Borzymińska, R. Żebrowski (red.), *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 2, Warszawa 2003, s. 679.
- Collins J. J., *From Prophecy to Apocalypticism: the expectation to the End*, w: J. J. Collins (red.), *The Encyclopedia of Apocalypticism*, New York 1999, s. 129-134.
- De Vries S. P., *Obrzędy i symbole Żydów*, Kraków 2000.
- Gądecki S., *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, Gniezno 1993.
- Gowan D. E., *Eschatology in the Old Testament*, Edinburgh 2000.
- Homerski J., *Księga Zachariasza: wstęp, przekład, komentarz*, w: S. Łach (red.), *Księgi proroków mniejszych: Nahuma, Habakuka, Sofoniasza, Ageusza, Zachariasza, Malachiasza*, Poznań 1968, s. 237-460.
- Jędrzejewski S., *Apokaliptyka jako rodzaj literacki*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1(51) (1998), s. 29-35.
- Koch K., *The Rediscovery of Apocalyptic*, London 1972.
- Romaniuk K., *Biblijna teologia odpoczynku*, Warszawa 1992.
- Tronina A., *Księga Kapłańska. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2006.
- Wojciechowski M., *Apokalipsa świętego Jana. Objawienie, a nie tajemnica*, Częstochowa 2012.
- Wypych S., *Pięcioksiąg*, Warszawa 1987.

DR MARIA MIDUCH – teolog, doktor teologii biblijnej, magister Studiów Bliskowschodnich. Wykładowca zagadnień biblijnych. Dyrektor Salezjańskiego Instytutu Teologicznego. Członek Stowarzyszenia Bibliistów Polskich. Oprócz pracy naukowej zajmuje się popularyzacją Biblii poprzez głoszone konferencje, prowadzone warsztaty i publikacje literackie.